KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Stycznia.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 13.

WSPOMNIENIA.
Zjazd Jędrzeiowski
1576.

Sekretarz Jeneralny Dyktatora. Z polecenia Dyktatora, podane być ma do publicz: wiadomości co następuie :—W dniu 11 b. m. o godz: 3ej z południa ostrzeżonym został Dyktator iż knowanym iest Spisek na obalenie Rządu teraźniejszego, i że starano się obecnych w Warszawie Saperów, do działania przeciw Rządowi podburzyć. Doniesienie to, niespowodowało Dyktatora do przedsiębrania iakich bądź stanowczych środków. W kilka godzin potem, Podpułkownik Artyllerji Dobrzański złożył Dyktatorowi, następuiące własnoręczne oświadczenie: „Porucznik Nieszokoć Dowódca kompanji 4 Artyllerji rezerwowej zarapportował mi dzisiaj o godz: 10tej z rana, że go dochodzą pogłoski, że Sapery chcą ich przymusić do działania Kontra-rewolucyjnego, udałem się do Koszar i wypytywałem się razem zebranych Officerów, a Porucznika Waligorskiego nawet osobno, który mi to samo potwierdził, dodaiąc że niechętni łatwo mogą odurzyć mniej obeznanych z polityką, bo im mówią że oni Dyktatorowi chcą być pomocą robiąc ten związek, gdyż Rząd niedosyć popiera dobre chęci Dyktatora. Po tem przekonaniu, zameldowałem JW. Jenerałowi Bomtemps że iest potrzeba aby wydać po 100 sztuk broni do Koszar Saperskich dla 4 i 5 Baterji rezerwowej i ładunki; a odebrawszy na to upoważnienie dałem rozkaz Dowódcom aby odebrali broń i ładunki, ale żeby iak najostrożniej z niemi postępowali i tylko w takim przypadku użyli broni gdyby byli przez Saperów albo napadnięci, albo też zmuszeni do wystąpienia. Później Baterja 1, 2 i 3 rezerwowa odebrała także z Arsenału po 100 sztuk broni. Jednego Podofficera i 12 ludzi kommenderowałem do środka Arsenału składowego z rozkazu JW. Jenerała Bomtemps przysłanego mi ustnie przez Adjutanta. Nadto słyszałem że któryś Mochnacki iakiemuś Obywatelowi radził wywieść żonę z Warszawy dla bespieczeństwa, to mi powiadał Stanisław Rzewuski, nadto mi mówił że miała być Sessja złożona z Ministra Lelewela, Bronikowskiego i Bolesława Ostrowskiego, na którą przyszedł i Franciszek Grzymała który wydał że tam radzono aby, ieżeli Dyktator zakaże klubu aby to było hasłem do niekontentowania publicznego, a następnie ten sam Bronikowski poszedł do Xięcia Czartoryskiego przedstawiaiąc mu aby Dyktatorowi radził zakazanie klubu.” Dnia 11 Stycz: 1831 o godzi: w pół do 9tej wieczor. (pod:) Podpułkownik *Dobrzański*. „Mówił mi także Porucznik Nieszokoć żeby sobie nie życzył być zabity puginałem, sądząc że Sapery są w nie opatrzeni. Dobro kraiu wymagało po mnie tej wielkiej ofiary żebym cytował osoby. (pod:) *Dobrzański*.” Po otrzymaniu takiego doniesienia i po wysłuchaniu innych przez Podpułkownika Dobrzańskiego, ustnie opowiadanych szczegółów, Dyktator, bacząc na ważność okoliczności w których się znajduiemy; na bliską nieprzyiaciela obecność, który nieomieszkał by przeciw nam z najmniejszej wewnętrznej niesnaski korzystać; na wzburzenie iakie się od nieiakiego czasu w Warszawie, wskutek rozmaitych

w pismach publicznych umieszczanych opinji dało spostrzegać; na grożące podług owego pismiennego od Officera wyższego stopnia pochodzącego doniesienia, niebezpieczeństwo, które rozdanie nawet broni i ładunków, byłoby za sobą pociągnęło i wreszcie na obowiązek przez Narod na Dyktatora włożony, aby za głosem sumienia idąc, wszełkich na ocalenie rzeczy Publicznej używał środków; rozkazał celem sprawdzenia uczynionych zarzutów, i dla możności wykrycia winnych i niewinnych zabezpieczyć tymczasowo osoby obwinionych i skarżącego; i pierwszych, to iest: PP. Lelewela Zastęp: Ministra Oświece:, Ostrowskiego Zastęp: Sekre: Jlnego w Kommissji Rzą: Spr: i Xawer: Bronikowskiego w Pałacu Namiestników; skarżącego zaś, Podpułkownika Artyllerji Dobrzańskiego, na Odwachu przez noc tę zatrzymać polecił. Zamierzał był Dyktator śledztwo w tej mierze, poruczyć Zastępcy Ministra Sprawiedliwości i dwom Członkom Jzby Poselskiej; lecz na wniosek tegoż Zastępcy Ministra, o polecenie pierwszego badania, Sądowi Kryminalnemu Wdztwa Mazowiec: i Kaliskiego. Dyktator Radzie Najwyższej Narodowej pozostawił wydanie stosownych do tego rozporządzeń. Oddaiąc hołd iawności, która wszelkie działania Rządu cechować powinna, Dyktator rozkaże publicznie ogłaszać co tylko w tym przedmiocie przedsięwziętem później zostanie. — *Dyktator*, na przedstawienie Rady Najwyższej narod:, aby obwinieni w poczynionych im zarzutach zwolności odpowiadali, natychmiast uwolnić ich rozkazał.

ROZKAZ DZIENNY. D. 10 Stycz: 1831.

Przeznaczeni zostaią: Na Organizatorów Siły Zbrojnej: Jenerał Dywi: Żółtowski, w Województwach: Lubels: i Podlas:; Jenerał Bryg: Pawłowski, w Woiewództwach: Płock: i August: pod którego rozkazami Maior z Reformy Gierałdowski, do Organizacji Jazdy. Dowódca 1ej Brygady Dywizji Strzel: kon:, Jenerał Bryga: Przebendowski, w Woiewództwach: Mazowiec: i Kalis:; Dowódca 2ej Brygady tejże Dywizji, Jenerał Brygady Dziekoński, w Woiewództwach: Sandomier: i Krakows:. Dowództwo 1ej Brygady Dywizyi Strzel: konn: obejmuie tymczasowo Pułkownik Jankowski, Dowódzca 1go Pułku Strzel: kon: Dowództwo zaś 2ej Brygady tejże Dywizji która, odtąd, składać się będzie z 2go Pułku Strzelców konnych i Pułku tejże broni byłej Gwardji, Pułkownik Skarzyński, Dowódzca Pułku 2go. Na tymczasowego Dowodzcę Brygady złożonej z czterech Bataljonów Pułku Grenadjerów byłej Gwardji, Generał Brygady Milberg Henryk. —*Przeniesieni zostaią.* Do Korpusu Żandarmerji: z 2go Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Bojanowski Jan; z 4go Pułku Strzelców konnych, Podporucznicy: Ujazdowski Wincenty i Gliński Ignacy.—*Wraca do czynnej Służby.* Przykommenderowany do 6go Pułku Piechoty liniowej, Kapitan Koskowski Józef, z przeznaczeniem na Kapitana bramowego w Twierdzy Modlinie, w miejsce Kapitana Janotty Walentego który, dla słabości zdrowia, tychże obowiązków pełnić nie może.— *Wykreślony zostaie z kontrol.* Z 1go Pułku Ułanów, Kapitan Żukowski Wojciech, zmarły w dniu 30 Grudnia r. z.

Obwieszczenie. Gdy dotąd brakuie w Wojsku wielu Lekarzy Bataljonowych, wzywa zatem Kommissja Rzą: Wojny, wszystkich maiących odpowiednie usposobienie, ażeby pospieszali do służenia Ojczyznie w zawodzie maiącym na celu ratunek i ulgę Jej Obrońców. Dowody usposobienia bąć w Dyplomach bąć w świadectwach wiarogodnych; mogą być codziennie składane w Wydziale Lekarskim Kommissji Rząd: Wojny.

Rada Munic: M. S. Warszawy uwiadomiła Kowali, Słósarzy i tym podobnych Rzemieśników, że Majstrowie posiadaiący Szrubsztaki od własnej potrzeby zbywaiące, iednakże do użycia zdatne, takowe mogą zbywać do fabryki broni, zgłaszaiąc się w tej mierze do W. Podpułkownika *Rudnickiego* w arsenale budowniczym. — W zeszłą Niedzielę całe zgromadzenie Kupców Warszawskich pod przewodnictwem PP. *Zèjdlera*, *Cyglera i Sturma*, pracowało przy okopach. Wysypała szanowna ta klassa szaniec cały za *Czystem* obok ogrodu *Unruha*. Życzeniem iest prawie powszechnem, aby ieden dzień do dokończenia tej pracy tak użytecznej i patryotycznej, dla wszystkich Panów bez wyłączenia był wyznaczonym. W tym dniu aby wszelkie iuryzdykcje (wyiąwszy koniecznie potrzebne), rękodzielnie (prócz wojskowych) i sklepy zamknięto, aby wszyscy mężczyźni zdolni do pracy zostali wezwanemi do okopów, i aby dzień ten na zawsze nazwano *Swiętem Dyktatora!* Jak piękny pomysł. R. A. Z. D. K. — Klementyna z XX. Sanguszków Hrabina *Małachowska*, ta sama Obywatelka i Polka, która w czasach przeważnego w Ojczyźnie naszej panowania cenzury i obskurantyzmu, niewahała się wydawać w *Paryżu* zupełny zbiór znanych i taionych poezji *Mićkiewicza;* nie dość na tem że dziś w chwili odrodzenia się wolności, wzbroniła noclegu w *Lubartowie* niecnemu zdrajcy kraiu arcy-szpiegowi *Rożnieckiemu*, niepomna na bagnety zgromadzonych z nim Rossjan; niedość że iako zamożna właścicielka ziemska, poniosła wraz z małżonkiem na ofiarę ojczyźnie złp. 100,000, wróciwszy teraz z stolicy do *Lubartowa* zajmuie się dzień i noc przygotowaniem szarpi i zapał do tej chrześcjańskiej i patryotycznej posługi, stara się utrzymać w sąsiednich i równie Polskich sercach obywatelek i urzędniczek Powiatu. Chwała Polakom, chwała i cześć wszystkim prawym córkom ojczyzny! — *(Art. nad.)* Pochwała iest nagrodą czynu odznaczaiącego osobistą zasługę. Nagrodę tę, tylko człowiek upoważniony, udzielać może. Smieszną byłoby rzeczą, aby równy równego chwalił w gazetach, dla tego, aby nawzaiem był chwalony. Smieszniejszą, gdyby niższy wyższego chwalił. Gardziści narodowi proszą, aby żadnych pochwał w pismach publicznych nie mieszczono i imion ich nie szarpano. L. W. — Nowo wychodząca w Warsza: gazeta *Niemiecka* w stylu płynnym umieszcza wszelkie interesowniejsze wiadomości. W numerze 3cim znajduie się cały Manifest sejmowy. — Matki których synowie spieszący do wojska doznali u JX. *Szeleskiego* Rektora XX. Piiarów w *Piotrkowie* uprzejmego przyięcia i patryotycznego wsparcia, składaią mu najczulsze podziękowanie. — Były Dyrektor Jlny Poczt *Sumiński*, wyiechał z Warszawy na mieszkanie do swej maiętności w Płockiem. — Znowu kilka *Kobiet* żądało koniecznie aby przyięte zostały do nowo tworzącego się pułku *Warszawskiego*. — Bogumił *Lentzki* fobrykant piwa w czasie roboty przy okopach w zeszłą Niedzielę ze swemi ludźmi i sam gorliwie zachęcał do roboty wraz z Kupcami Warszawy, częstował gorącemi potrawami, Piwem i Porterem, za co składamy podziękowanie. T. — *(Art: nad:)* Przeczytawszy w Nrze 349 Kur: Warsz: iż Maurycy *Radzimiński* b. Officer Artyl: złapał pod Łęczycą Juljana *Rycharskiego*, tak rzecz obwieszczam: To słowo *złapać*, znaczy u wszystkich Polaków kogoś kryiącego się, lub uciekaiącego uiąć, przytrzymać, lub uchwycić, a Pan *Radzimiński* nie gonił, i on też nie uciekał lecz w domu Ojca aresztował, nie koło *Łęczycy*, ale w *Krzeszewie*, Ojciec go sam od-

wiozł do *Łęczycy*, i oddał Kommissarzowi Obwodu: adressuiąc te słowa do Jana Stokowskiego Organizatora siły zbrojnej" oddaię WPanu w ręce mego Syna. *Fr. Rycharski P. E.* — *(Art. nad.) Odezwa.* W Epoce gdy duch narodowości wszystkich Polaków serca przejmuie, podpisany upoważniony będąc od Kommissji Rząd: Wojny, formuie *Chorągiew złotej wolności.* Chorągiew ta istniała ieszcze za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, a gdy teraz zostaiemy w świetniejszych nadzieiach i gdy przy powstaniu powszechnem siła zbrojna a szczególniej *Jazdy* iest nam potrzebna; Bracia Polacy! wzywam was byście wrodzonym Polakowi zapałem przeięci, pod Chorągiew dowództwa mego pospieszali, która się zbiera w okolicach miasta *Tomaszowa* i *Janowa* w Wdztwie Lubelskiem. O sposobie umundurowania i uzbroienia dowiedzieć się można u WW. *Trzebietowskiego* i *Olszewskiego* Officerów odkommenderowanych tejże Chorągwi przy ulicy Miodowej w Teppera pałacu. Dowódca Chorągwi złotej, Maior *Horodyński.*— Już kilku Posłów wróciło do stolicy na obrady Sejmowe które w przyszłym tygodniu maią się rozpocząć. Rada Najwyższa narod: zatrudnia się czynnościami przedsejmowemi. — Wojsko Rossyjskie zbiera się na Wołyniu w okolicach *Uściługa.* Sniegi są ogromne. *Jzraelici* w tamtych stronach sprzyiaią *Polakom.* — W *Wilnie* dosyć iest spokojnie. — Jenerał *Dwernicki* co miesiąc przez czas wojny obowiązał się płacić 400 zł: dla 8 Akademików potrzebuiących pomocy, a gdyby poległ, Dzieci iego powinny też ofiarę uskutecznić. — W Płocku ciągle wychodzić będzie pismo *Goniec Płocki.* — Komory Austrjackie przepuszczaią do *Galicji* mieszkańców Król: Polski: którzy dla bespieczeństwa chcą się oddalić! nieżądaią nawet paszportów lecz wymagaią aby tacy uieżdżacze złożyli oświadczenie na piśmie w którem miejscu państwa Austrjackiego życzą mieszkać, i że bez zezwolenia rządu Austr: tegoż miejsca nieopuszczą.— W gazecie Berlińskiej między wiadomościami z *Petersburga* iest i ta, że w *Narwie* zatrzymano Deputacją wysłaną z *Warszawy* i oświadczono że tylko pod tym warunkiem może dalszą odbyć podróż gdy Xże *Lubecki* zapewni iż iedzie iako Minister a P. *Jezierski* iako Poseł dawnego rządu, na co Xże *Lubecki* odpisał, że właśnie pod takim warunkiem przedsięwziął podróż. —Szef Sztabu Regimentarza lewego brzegu Wisły, składa najmocniejsze podziękowanie W. *Łąckiemu* Adolfowi Obywatelowi Woie: Krak: za złożoną ofiarę z 50 iezdzców kompletnie ubranych, z takąż liczbą koni, również W. *Bąkowskiemu* Leo: za ofiarowane 6 koni wraz z ludźmi kompletnie uzbroionemi, do pułku Krakusów pod nazwiskiem *Xięcia Józefa Poniatowskiego*, niemniej za złożone zł: 2000 na Ołtarz ojczyzny przez Alex: Hr: *Wodzickiego* na ręce Dowódzcy Woie: JW. *Dembińskiego.* W imieniu współrodaków składam wam dzięki szanowni Obywatele, oby wasze ofiary posłużyły za przykład innym współobywatelom. P. *Sotkiewicz* niedosyć że oddał 2ch Synów swoich na usługi kraiu lecz i sam powtarza ten zawód, przykład taki zasługuie aby był publicznie objawionym. — *Zieliński* Szef Szt: G. R.

Zasada zniszczenia nieprzyiaciół wolności. Są w świecie taiemnice, które w harmonji z naturą działaiąc niepoięte nam skutki wykazuią. Między innemi liczba 3 iest prawdziwie *magiczną*; niema wcale innej którąby tyle zastosowań w życiu człowieka mieć mogła. Trójkąt z liczbą 3 są podstawą matematyki. Mało na ziemi Religji, któreby Stwórcę świata na 3 części nie dzieliły. Dla dopięcia ia-

kiego zamiaru 3ci raz uważamy za koniecznie skuteczny. Przytoczyłem te 3 uwagi, dla wykazania, że choć nasz kraj 3 dwory rozerwały, my się 3ci raz o wolność dobiiamy, a Bóg nam przeznaczył Naczelnika którego nazwisko zaczyna się od litery C. to iest 3ciej w alfabecie, ma 3 syllaby i składa się z 3ch razy po 3 liter. W roku naszej chwalebnej Rewolucji to iest 1830, iest liczba 3. W tymże roku nasza Rewolucja po Francuzkiej i Belgijskiej iest 3cia. Ufność więc w siłach naszych i w 3cy świętej, że z naszej strony wygrana. *Żołnierz w Kompanji Artyllerji Gw: N.* — Zgromadzenie XX. *Benedyktynów w Pułtusku*, widząc że Wojska Polskie zaięty wszystkie stancje w mieście, i przychylaiąc się do życzenia niektórych obywateli, przyjmuie do swego Kollegjum uczniów, daie stancją, stół, usługę, światło, dozór i naukę za stosowne wynagrodzenie. *X. A. Załęski.* — *List do Rady Municy:* „Niemogąc się doczekać ogłoszenia w pismach publicz: ofiar od osób Stanu Duchownego wzorem cnot wszelkich moralnych i cywilnych zostawać maiących, mniemałem iż od takowych Osób składki w dzisiejszych potrzebach Ojczyzny, niezbędne, przyjmowanemi niesą. Lecz gdy mnie z takowego błędu wyprowadzono, lubo żadnej Pensji z Skarbu Publicz: niepobieraiący, żadnego funduszu Duchowno Krajowego nieposiadający, żadnego owo zgoła Officium lub beneficium nietrzymaiący, składam przecież na nadzwyczajne obecne krajowe wydatki, oszczędzone, od skromnego własnym kosztem utrzymywania się zł. 200, a jako 2 drobne pieniążki do karbony *Jerozolimskiej* od ubożuchnej Wdowy wrzucone, approbacją *Chrystusa* znalazły, tak i moia iakożkolwiek szczupła ofiarka przyiętą spodziewam się będzie. *X. Józef Dobrowolski.* — Officerowie Pułku 2go *Mazurów* kommenderowani do odbioru Jezdców z 50ciu dymów do miasta *Mińska*, obowiązanemi są złożyć cześć publiczną Komitetowi złożonemu w tak nagłych okolicznościach do działania wspólnego z Kommissarzem Obwodu Stanisławo:, a mianowicie Obywatelom *Hryniewiczowi*, *Dybowskiemu*, *Kopycińskiemu*, *Zalewskiemu* i *Bujnie*, którzy oświadczyli, iż oprócz przynależnych od nich stosownie do urządzeń Jezdców, ofiaruią ieszcze kilkanaście tysięcy zł. w imieniu wszystkich Obywateli Obwodu, celem najpierwszago uorganizowania tego pułku Mazurów. Zacni Rodacy, przykład wasz, niech innym Obwodom za wzór posłuży; składam oraz podziękowanie tobie szano: Referendarzu *Gerliczu* za przykładną gorliwość w pomnożeniu funduszów dla upiększenia pułku. Dodać ieszcze muszę że JW. Hr. *Jezierski* dziedzic Mińska, JW. *Szeliski* Radca Woiew: JW. *Grabowski* dziedzic Budzienka i W. Aloi: *Sarnocki* dziedzic Dobrzeńca małego, od stawą Jezdców porządnych, koni dobrych i ofiarą po zło. kilkadziesiąt na każdego, pierwsi się iuż odznaczyli.

Wyszedł z Drukarni Puławskiej 5 tom Pamiętników *Niemcewicza*, zamyka wiele ważnych i ciekawych Pomników Historji naszej. Na szczególniejszą zasługuią uwagę Relacje dyplomatyczne Posła Angielskiego w Stambule, który iako naoczny świadek, opisuie wyprawy Kozaków pod stolicą turecką, którym dziś P. *Senkowski* profesor w Petersburgu zaprzecza. Na końcu tomu V. dodany reiestr chronologiczny ułatwiaiący wielce znalezienie się we wszystkich tomach tego szanownego zbioru.

Odpowiedaiąc na Artykuł Pana G. N. w Kurje: P. umieszczony, mam za obowiązek donieść Publicz. z iakiej mocy i w iaki sposób *Lubowidzki*, były Wice-Prezydent z lazare-

tu *Uiazdowskiego* wzięty został. D. 1 b. m. zaciągnąwszy na wartę do Lazaretu Uiazdow: miałem sobie zdanych pomiędzy innemi w obserwacji będącemi, *Lubowidzkiego*. Straż podwójna zabezpieczała iego osobę. Około godziny 3 kwadranse na 6tą wieczorem, prosić mnie kazał do siebie Maior *Celiński*, ogólny dozór nad całym Lazaretem Uiazdowsk: maiący, pod któremi rozkazami nawet i Warta Uiazdowska zostaie. Przybywszy do tegoż zastałem znanego mi osobiście Henryka *Łubieńskiego* Dyrektora Banku. Po przewitaniu się z nim, okazał mi Maior *Celiński* Urzędowy rozkaz Gubernatora M. Warszawy Jenerała *Wojczyńskiego* pod d. 30 Grudnia 1830 r. Nr 1009 wydany, nakazuiący uwolnienie *Lubowidzkiego* z Lazaretu Uiazdowskiego zostawuiąc mu wolność obrania sobie w Warszawie inne miejsce mieszkalne, do którego też właśnie Henryk *Łubieński* przewieść go miał. Rozkaz ten kommunikuiąc mi Maior *Celiński* oświadczył: *że nie z obowiązku kommunikuie Panu ten Rozkaz, bo sambym mógł tu działać iako Głowno Kommenderuiący Lazaretem, lecz ze względu że straż z Warty iego strzeże Lubowidzkiego, udzielam mu wiadomość o tym rozkazie.* Odczytawszy Urzędowy ten rozkaz Gubernatora, zastanowiłem się wprawdzie nieco, lecz pominąc na to że tego więznia odbiera w ręce Hrabia Henryk *Łubieński*, że brat iego ieden iest Ministrem Spraw Wewnę: i razem Wice-Prezydentem M. Warsza:, a 2gi Naczelnikiem Gwar: Naro: w Warsza: że rząd w osobach *Łubieńskich* pokłada zupełną ufność, nie miałem nawet cienia podejrzenia, uczyniłem przeto rozkazowi Gubernatora zadosyć i oddałem w obec M. Celińskiego, Lubowidzkiego w ręce Henryka Łubieńskiego, który wsiadłszy z nim do dorożki odjechał do Warszawy; dopełniaiąc zaś z strony moiej obowiązku służby, zapisawszy do księgi wartowej rozkaz Gubernatora, zdałem raport z odwachu do Placu, że Lubowidzki wskutek rozkazu Jenerała Gubernatora *Wojczyńskiego*, przez Hen: Łubieńskiego z Lazaretu Uiazdo: calem przewiezienia go do Warszawy wzięty został. Raport ten przez Podofficera oddany został Naczelnikowi Gwardji Naro: tak więc dopełniwszy wszystko co służbie Komendanta warty i Officerowi niższego stopnia w wykonywaniu wyższych rozkazów należy, sądzę iż tak Pan G. N. iako też cała Publiczność, nie może iak tylko mieć mnie za usprawiedliwionego. — *Karol Zuberbier Porucznik Gwardji narodowej.*

Wyszłe świeżo z pod Prassy Pisemko satyryczne: *List Rożnieckiego do Plutona* czyli *Odpowiedź tegoż na list z Piekła do niego nadesłany.* Pisemko to składa się z półarkusza druku w formacie listu z kopertą i dwoma pieczęciami iedna Poczt-Amtu Sybirskiego a druga z iego cyfrą. Nabyć można w wszystkich Księgarniach po gr. 5.

Z drukarni Puławskiej wyszedł: Snopek VIII. Skarbca dla dzieci. Zamyka 1) Dyktator Chłopicki, iego portret i wspomnienia czynów wojennych. 2) Dzwon w Moskwie i historija dzwonów. 3) Ogrody wiszące i o ogrodach u starożytnych. 4) Ryby: Łosoś, Tuuetek, Sledzie. Nakoniec arkusz 12 Nauk Początkowych.

(Art. nad:) Nie było ieszcze obwieszczonem ani przez Rząd odrodzonej Polski, a tem bardziej przez Konsystorze, a iuż WJX. Kanonik, Dziekan i Proboszcz Radziejowski, Bróżdziński, z Dyecezji Kujawsko Kaliskiej, w potocznej rozmowie oświadczył, (pamiętam tego zacnego Męża słowa) „Mam w mym kościele dzwon stary, potłuczony, ważący do 3,000. funtów, ofiaruię go na sprawę ukochanej mej Ojczyzny“!.. Oby wszyscy przełożeni Kościołów, pospieszali z takiemi darami!.. G. B.

Dyrekcja Jen: Poczt Król: Pol. W teraźnieiszych okolicznościach wiele osób między innemi udaiący się do Wojska, zgłaszaią się do Dyrekcji Jlnej Pocz

o bezpłatne przewiezienie onychże dyliżansami. Gdy żadne przepisy nieistnieią, z mocy których mogłyby bydź udzielane podobne pozwolenia na bezpłatny przeiazd dyliżansami, Dyrekcja Jna przeto zapobiegaiąc wszelkim reklamacjom ostrzega iż żądania podobne, żadnego skutku pomyślnego osiągnąć nie mogą.

DONIESIENIA.

Ktoby życzył sobie sprzedać i dostawić w krótkim czasie do Modlina słome prostą, groch lub kaszę ięczmianną, okowitkę, woły tłuste; A do Warszawy, groch, kaszę, słoninę, sadło, za gotowe zaraz pieniądze, i korzystne ceny, zechcą się zgłosić do Hotelu Polskiego pod Nr 1 a do Modlina każdego dnia do domu Martla dla zawarcia układu.

Przy ulicy Dziekanka pod Nr 2668 iest skład WODKI okowity za opłatą do Skarbu wprowadzonej: iest do sprzedansa częściowo lub hurtem; zgłosić się do Właściciela domu pod tymże Nem na 1. piętro.

DRZEWA sosnowego, po cenie znacznie od dotychczasowej znižonej nabyć można do godziny 9ej rano i od 1ej do 3ej po południu za assygnacją otrzymaną w Pałacu Dembowskich nad Drukarnią Stereotypową, od frontu.

OKOWITA znajduiąca się stosownie do poprzednich doniesień w Hotelu Lipskim na ulicy Bielańskiej, sprzedaną zostanie odtąd w mniejszych Partjach; Wiadomość pod Nr 22.

KSIĄŻKA fabrykacjina piwa, browaru Samuela Rytnera, zagubioną została. Znalazca raczy oddać za nadgrodą pod Nr 3047 ulica Czerniakowska, lub do Administracji.

☞ NOMINACJA wydana dla Adama Łękowskiego Podporucznika batal: 3 Gwar: Rn: W. M. zagubioną została. Kto takową odda do Drukarni Kurjera War: odbierze nagrodę.

Dnia 10 b. m. w nocy, zgubiono PUGILARES mały, czerwony, zamknięty ołówkiem z skówką, w którym znajdowało się w Biletach Kassowych rużowych zł. 60. przeznaczonych na Ołtarz Ojczyzny Pugilares ten był opatrzony podpisem Właściciela. Ktoby go posiadał, raczy oddać do drukarni Kurjera Warsz: lub Właścicielowi, za co prócz wdzięczności, odbierze przyzwoitą nadgrodę.

W dniach 7. lub 8. b. m. skradziono TRESORSCHEJN Pruski na Talerów 50; uprasza się wszystkich bankierów, kupców, wexlarzy i aientów zmiany, aby skoro pieniądz powyższy nader rzadko u nas cyrkulniący do zmieniena im przedstawiony zostanie, raczyli o tem donieść pod Nr 334. na drugie piętro. Oprócz wdzięczności, nagroda łaskawemu zawiadowcy zastrzega się.

MŁYN, na 2 kamienie, do pytlowania i do szrutowania, i PIEKARNIĄ, z wszelkiemi porządkami Górami Stajnią, każdego czasu do naięcia pod Nr 1030 przy ulicy Grzybowskiej.—Tamże na pierwszem piętrze 3 Pokoie, Kuchnia, Spižarnia, Góra, Drwalnia, Wozownia, Stajnia, każdego czasu do naięcia pod tymża Nu: 3 Pokoie na dole, Piwnica, Wozownia, Stajnia każdego czasu do naięcia.

Osoby życzące sobie GUWERNANTEK Francuzek, Polek, z muzyką lub bez muzyki, oraz BON opatrzonych w dobre świadectwa, raczą się zgłosić pod Nr 12 przy ulicy Piwnej na pierwsze piętro.

Podpisany doświadczony i przez 20 lat przy kawalerji praktykowany LEKARZ ZWIERZĄT, który nietylko konie lecz wszelkie inne domowe zwierzęta kurować iest zdolny, a z której kwalifikacji najlepsze dowody posiada, Poleca się Szanownej Publiczności w usłudze. Mięszka w Domu dawniej Ellerta zwanym pod Nr. 343 w stancji No 46. Ulica Długa. ZSCHOCHER LEKARZ ZWIERZĄT.

☞ DWA POKOJE z kuchnią i piwnicą na pierwszém piętrze od frontu przy Ulicy Niec łej pod Nr. 614 Lit. H, są do wynaięcia każdego czasu.

SER SZWAJCARSKI, kraiowej fabryki, ciągle przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr. 584; bliższa wiadomość u Szwajcara.

KOKARDY właściwe dla GWARDJI NARODOWEJ, inne dla Officerów, inne dla Gwardzistów; oraz dla GWARDJI HONOROWEJ i CYWILNYCH robi fabryka *H grobów Metallowych* i *Lakierowanych* przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337. Sprzedaią się tamże i w składzie Kobierców, w Magazynach Dal Trozzego, Kunkla, Langowej, Welfa, Hudszona, Łaskiego, Nakiego, Dejnerta, Zakulskiego, Ciechanowskiego, Stefanowskiej, Kelichena i Redakcji Piasta. Wszelkie obstalunki (franco) z Prowincji dla W. *Szyfluiących Pałki* lub *Organizatorów Gwardji Narodowej* kilkuset, lub tysięcy sztuk natychmiast lub w kilka dni uskuteczniane być mogą. Tymże i wszystkim kupuiącym w partchaj, znaczny ustępuie się Rabat.

Z powodu, iż wojska ze Stolicy wychodzące CZEKULADĘ i masło KAKAO w fabryce moiej rozkupiły tak dalece, iż się okazał brak niektórych gatunków, mam przeto zaszczyt zawiadomić Szanow-

ną Publiczność, iż w fabryce moiej przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1844. znayduie się na nowo znaczny zapas czekolady Turyńskiej w różnych gatunkach, jako to: 1) Czekolada z waniliją funt zł: 5 gr 15. 2) Czekolada cynamonowka funt zł: 4. 3) Czekolada zdrowia (sante) funt zło: 3 gro: 15. 4) Sam Kakao, bez cukru, wanilji i cynamonu do używania podług przepisu lekarskiego funt zło 3. 5) Masło Kakao skuteczne na defekta hemoroidalne, kaszle, katary, kólki piersiowe, suchoty, łut zł: 1; gr: 15. Kupuiącemu znaczniejszą ilość, odstępuie się dziesięć od sta. — *Tomasz Crossetto.*

LAMPY maiące tak wiele zalet, a szczególniej że za zbyt mało cenę można mieć i oświecenie mieszkań, oczem obszernie było doniesionem w Nrze 347 r. z. Kurjera, są do nabycia tylko do 15 b. m. z pod Nr 543 przy ulicy Długiej u *Ignacego Sigul* i u Pana Slaskiego przy ulicy Senato: Nr 470.

Osoba przechodząc ulicą Kapitulną, Piekarską, i Starem Miastem zgubiła 6 KLUCZYKOW, z klamrą stalową. Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr. 484 na rogu ulicy kapitulnej.

W domu dawniej Baldego pod Nr. 550 przy ulicy Długiej między Domem Lasockich a Administracją, wchodząc po lewej stronie, nabyć można różne WINA węgierskie od kilku lat wystałe, mniej i więcej wytrawne w gąsiorach, na garnce i wsporych Butelkach wzniżonej cenie po zł. 3, gr. 15 gr:, zł. 4 gr. 15 i w lepszych gatunkach wystałe wina czerwone Erlauer po zł. 3 gr. 5. Prawdziwy Rum Jamaika czyli Arak w sporych But: po zł. 4 gr. 25 na garce po zł. 21 gr 15; stare wino francuzkie z Roku 1813 po zł. 8 wartuiące drugie tyle.

SKŁAD SUKNA w Pałacu Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej Nr. 496 z Fabryki Jana F. Zacherta, zaopatrzony iest, prócz wszelkich gatunków Sukien w znaczny zapas Sukna na mundury Gwardji Narodowéj, a mianowicie Granatowego po cenie Złł. 11. Amarantowego po Złł. 24 i Szaraczkowego po Złł. 9, z którémi ma zaszczyt się polecić, przyrzekaiąc chcącym brać postawami stosowny rabat.

Jest z wolnej ręki do nabycia PANTALION mahoniowy, wiedeński, życzący nabyć, raczy się w prędce udać do domu zwanego Gdańską Piwnicą pod Nem 163 przy Ulicy Nowomiejskiej w prost Podwala, informacja u Gospodarza tegoż Domu.

Podaie się do Publicznéj wiadomości, iż są na sprzedanie w Hotelu Drezdeńskim Nr: 556. Ulica Długa, różne MARYNATY jako to, Łosoś wędzony Marynowany i Minogi marynowane, za pomierną cenę.

Uwiadamia się Publiczność iż w Składzie przy ulicy Miodowej pod Nr 491, oprócz Kobierców i Dywanów, dostać można i innych wyrobów wełnianych, jako to: Kołder białych i haftowanych, Bai różnej; białej, kolorowej i w kraty na koni, Flanelli zwyczajnej, Flanelli lekarską zwanej, Kaftaników i Gatek trykotowych, Skarpetek, tudzież Pończoch damskich i mezkich wełnianych, włóczki białej i farbowanej w różnych kolorach, a nadto, Pasów narodowych karmazynowych i dwoj-kolorowych białych z karmazynowym.

W Hotelu Litewskim pod Nr 476 Lit: C. przy ulicy Nowo-Senatorskiej, iest do naięcia każdego czasu dziennie, miesięcznie DWA POKOIE i PRZEDPOKOJ na pierwszem piętrze ze wszastkiemi meblami. Ktoby sobie życzył, uda się do Szwajcara, a ten wskaże wspomnione mieszkanie.

Do handlu Towarów Kolonialnych i Aptecznych, może być przyięty na TERMINATORA Młodzian, z dobremi dla niego warunkami, winien iednakże po polsku i po niemiecku dobrze mówić, oraz znać Rachunkowość, życzący, bliższą wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego powziąść raczy.

KONI 4 karych, z odmianami, znajdują się w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej do sprzedania; mogą być wszystkie użyte pod wierzch, zbycie ich może tylko razem nastąpić, dla tego, że to iest furmanka dobrana. Wiadomość w stancji pod Nr 22.

Para KONI gniadych, poiazdowych w latach średnich, zdatnych pod wierzch, iest do sprzedania w Pałacu Tarnowskich. Wiadomość o cenie u Murgrabiego Nr 388 w Pałacu tymże.

D. 2 b. m. wieczorem między 7 i 8 godziną z pod Nr. 2258. zostały skradzione DWA KONIE, iak następuie: ieden Wałach mierny iasno bułany, grzywy i ogona czarnych, łys na łbie, lat 4 maiący. Druga Klacz skaro gniada, mierna, lat 5 maiąca; Kto takowe wyśledzi i da wiadomość o nich pod wyżej wymieniony numer do Pana Hejmana, odbierze nagrody Dukatów 3.

GUZIKI z cyny angielskiej dla Gwardji Narodowej, oraz i KOKARDY za pomierną cenę nabyć można przy ulicy Freta pod Nr 268.— J. Wolkiewicz.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Autor w Kłopotach*, *Król Migdałowy*, *I Któż Lepszy.*